

UŁAMEK ARCHITEKTONICZNEJ MATERIALIZACJI MYŚLI LUDWIKA WITTGENSTEINA

Permanentne poszukiwanie inspiracji do kreowania formy architektonicznej przebiega na wielu płaszczyznach kultury. Można eksplorować pokłady malarstwa, rzeźby, szukać analogii do układów choreograficznych, można jednak również sięgnąć do literatury i filozofii. Ten właśnie obszar myśli jest kluczowym odniesieniem prezentowanej pracy. Pośród różnorodności elementów budujących obraz dzieła sztuki można odnaleźć i te przywołane przez Waldemara Łysiaka: „technika jego wykonania, jego historia, historia kultury danej epoki, historia wpływów, echa przeszłości, idee tudzież antycypacje, estetyka, filozofia i teologia, wreszcie fragmenty życia autora, galon jego krwi”¹.

Urodzony w Wiedniu, w roku 1889 Ludwik Wittgenstein (rys. 1) jest przedstawicielem zarówno filozofii analitycznej, jak i filozofii języka. Jego twórczość w czasach mu współczesnych, jak i obecnie jest przedmiotem wielu badań i publikacji. Na gruncie anglosaskim autorami, którzy podjęli się analizy dokonań wiedeńskiego filozofa, są m.in.: R. Rorty, P.M.S. Hacker, J.W. Cook, A. Maslow. W Polsce o L. Wittgensteinie piszą: W. Sady, M. Maciejczak, B. Wolniewicz i inni.

W trakcie pełnego napięcia życia Wittgenstein z jednej strony podejmował się prac fizycznych, z drugiej zaś – uprawiał twórczość architektoniczną i działalność wykładową w Cambridge. Filozof mający za sobą studia techniczne zaprojektował w Wiedniu wspólnie z arch. Paulem Engelmannem,



Rys. 1/Fig. 1. Ludwig Wittgenstein [8]



Rys. 2. Dom Gretl [10]

Fig. 2. House of Gretl [10]

dr inż. arch. Robert Łucka, Katedra Architektury, Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy, lucka.robert@gmail.com

¹ W. Łysiak, 2016. Sztuka w czoła puka. Do Rzeczy 39/190, s. 43.

dom dla swojej siostry Gretl (rys. 2). Jego wkład w dokumentację budowlaną ograniczył się do designu kaloryferów, okien i drzwi oraz rygorystycznych wymagań związanych z realizacją budynku. Do historii przeszła determinacja Wittgensteina, który kazał burzyć strop w jednym z pomieszczeń, w chwili gdy zauważył, że wykonano go o 3 cm za nisko niż było to określone w projekcie.

JĘZYK

Język jest zasadniczym elementem rozumienia otaczającego świata. Umberto Eco pisał, że „nawet najbardziej elementarna konfiguracja architektoniczna jest tekstem”². Reimo Pietila wierzył, „że istnieją skrajnie wybiegające w przyszłość podobieństwa między strukturą budowy języka a architekturą”³.

Od pierwszych dekad XX w. do czasów współczesnych tematyka pojmowania rzeczywistości poprzez język, oprócz wspomnianych powyżej kierunków jest obecna w strukturalizmie, pozytywizmie logicznym, filozofii dialogu i filozofii spotkania itd. L. Wittgenstein pisał, że „granice języka (jedyne języka, jaki rozumie) oznaczają granice mego świata”⁴. Nie tylko w filozoficznym *sensu stricto* myśleniu zauważalna jest rola języka. Zrozumienie/oswajanie świata można odnaleźć również w poetyckiej opowieści o Małym Księciu Antoine'a de Saint-Exupéry'ego, w której główny bohater, chcąc w pełni nawiązać kontakt z napotkanym zwierzęciem, nadaje mu imię. Są to być może echa tekstu biblijnego, zgodnie z którym powoływane do życia istoty otrzymują swe nazwy i imiona.

Siłą nośną myśli zawartych w fundamentalnym dziele filozofa – „Traktacie logiczno-filozoficznym” jest nowoczesna logika formalna. „Traktat utożsamia myślenie z językiem, czyli z wszelkim sensownym użyciem symboli (...) wobec czego problem podstawowy przesuwają się na kwestię stosunku języka do opisywanej w nim rzeczywistości”⁵. Bez posługiwania się językiem nie sposób nazwać i zrozumieć otaczający świat. Nie sposób również przeprowadzić procesu projektowania architektonicznego. Nie można także harmonijnie kształtować formy architektonicznej i właściwie odczytać zawartego w niej przekazu semiotycznego. Tak jak język architektura jest zanurzona w świecie kultury danego czasu i społeczeństwa. Trudno jest sobie wyobrazić, aby powstał dobry budynek pozbawiony sensu konstrukcyjnego, funkcjonalnego i właściwej danej epoce stylistyki. Wittgenstein pisał, że „Myśl jest to zdanie sensowne”⁶. Architektura powinna składać się z samych zdań sensownych.

Należy wyjaśnić, co autor prezentowanej pracy rozumie pod pojęciem „zdania sensownego” w świecie architektury? Otóż w języku występuje pojęcie syntaktyki, która bada relacje zachodzące pomiędzy wyrażeniami/znakami wewnątrz języka. Odpowiednikiem syntaktyki w świecie architektury może być „architektonika”, która będzie badać prawidłowość relacji zachodzących pomiędzy elementami składowymi bryły. W obrazie pisanym języka funkcjonują litery, wyrazy i zdania. Ich odpowiednikami w świecie architektury mogą być: „litery przestrzenne”: cegły, kamienie, drewno, arkusze blachy itp., „wyrazy przestrzen-

² U. Eco, 2009. Teoria semiotyki. Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego Kraków, s. 275.

³ T. Barucki, 2005. Architekci świata o architekturze. Kanon Warszawa, s. 235.

⁴ L. Wittgenstein, 2000. Tractatus logico-philosophicus. Wyd. Nauk. PWN Warszawa, s. 64.

⁵ *Ibidem*, s. XII.

⁶ *Ibidem*, s. XIII.

ne" – otwory drzwiowe, okna, kolumny, filary, dachy itd. i na koniec „przestrzenne zdania”, to: elewacje, pierzeje ulic, przestrzenie placów i skwerów. Można rzec, że architektura złożona jest ze zdań sensownych, że jest harmonijnym językiem przestrzeni.

TRACTATUS LOGICO-PHILOSOPHICUS

Próbując wygenerować z „Traktatu” fragmenty, które pozwolą w specyficznym świetle spojrzeć na architekturę, należy odwołać się bezpośrednio do jego treści zamkniętej w krótkich, uporządkowanych enumeratywnie punktach:

2.01 „Stan rzeczy jest połączeniem przedmiotów (obiektów, rzeczy)”⁷. – Nie sposób pomyśleć i zobaczyć architekturę, która nie byłaby synergią elementów składowych. Tylko prowadząc logiczną, „subtelny grę” pomiędzy poszczególnymi obiektami przestrzennymi i płaszczyznowymi budynku, można osiągnąć zjawisko harmonii i emanacji architektonicznego piękna.

2.0123 „Znając przedmiot, znam też wszystkie możliwości jego występowania w stanach rzeczy”⁸. – Można nie zgodzić się, w sytuacji braku już sposobności bezpośredniej rozmowy z filozofem, ze zdaniem Wittgensteina, który twierdzi, że zna „wszystkie możliwości” występowania określonego przedmiotu. W ten sposób wchodzi on na niepewny grunt boskich atrybutów, z których mając na uwadze logikę, należałoby zrezygnować w obszarze faktów i rzeczy. Namacalność chwili potrafi zaskakiwać, a coś dopiero wydłużanie jej o kilkudziesięcioletni interwał czasu. Nikt nie zna „wszystkich możliwości”, również we wtopionym w jestestwo rzeczywistości świecie architektury. W dobie renesansu i baroku były znane skodyfikowane zwyczajowo sposoby komponowania np. kolumn w bryłę budynku. Który z twórców ówczesnego czasu mógł antycypować postmodernistyczne użycie kolumny przez Roberta Venturiego, czy też Michaela Gravesa. Jakże zaskakujące w swoim czasie było wpisanie okien w fulerowską kopułę. Współczesna „globalna wioska” w każdej chwili potrafi zaskakiwać. Pozbawiony kanonów, relatywistyczny świat uniemożliwia w swej kakofonii wypowiedzenie frazy, że „znam wszystkie możliwości...” danego obiektu czy też określonego działania. Takie zdanie można było z większą dozą prawdy wypowiedzieć w obszarze sztuki powstałej w dobie antyku czy też klasycyzmu. Zarówno w początkach XX w., jak i w chwili obecnej samo poczucie „znajomości wszystkich możliwości” wydaje się być błędem.

3.1 „W zdaniu myśl wyraża się w sposób zmysłowo postrzegalny”⁹. – Jeżeli nawet myśl jest słyszalna jedynie „duchowym uchem”, to jej ciąg wyrazowy musi być logiczny i zrozumiały, zmysłowo uchem poznawalny. Jeżeli myśl jest dostrzeżona „duchowym okiem”, to również poprzez ten zmysł można ją sobie przyswoić. – Osoby niewidzące odczytują myśli również poprzez alfabet Braille’a. – Jeżeli myśl została zapisana w określonym alfabecie, wówczas w sposób jednoznaczny jest odczytywana przez zmysł widzenia. W architekturze „zapisane” w niej myśli odczytuje się wszystkimi zmysłami. Któż, zwiedzając budynek nie dotknie jego ściany, nie przebiegnie dłonią po alabastrze kolumny lub też nie ulegnie urokowi woni drewnianego kościoła. Architektura potrafi zawłaszczyć cały podmiot

⁷ *Ibidem*, s. 5.

⁸ *Ibidem*, s. 6.

⁹ *Ibidem*, s. 12.

poddany jej urokowi, uruchomić wszystkie zmysły odbiorcy, szczególnie gdy dysponuje on odpowiednią wrażliwością swojego wnętrza – przygotowanego „pola stanu wewnętrznego”.

3.11 „Postugujemy się zmysłowo dostrzegalnym znakiem zdania (fonetycznym lub graficznym itd.)”¹⁰. – Znakiem jest to, co dany podmiot z niego rozumie. Co jest w stanie w nim odczytać. Znak jest nośnikiem treści. To właśnie on oznacza określony przedmiot lub czynność, która się za nim kryje. Odbiór znaku jest zmysłowy i poddany późniejszej myślowej „obróbce”. Jeżeli nawet uznaje się, że znak posiadało się mentalnie, to bez „zmysłowego” odczytu „duchowym uchem lub okiem” jego percepcja byłaby niemożliwa. W zrealizowanym dziele architektonicznym jego obraz odczytywany jest zmysłowo. Jak jest to szerokie pojęciowo stwierdzenie niech świadczy wzrokowa percepcja i mentalna analiza przekazu semiotycznego dowolnej, wybitnej formy przestrzennej. Semiotyczny przekaz zawarty w utworze architektonicznym podlega rozdziałowi komunikatu zawartego w dziele przez twórcę od treści komunikatu odczytanego przez odbiorcę. Ideologiczny i symboliczny przekaz dzieła, który zawarł w nim jego autor, traci z nim łączność z chwilą rozpoczęcia przez utwór samodzielnego bytu. Każdy odczyt jest uzasadniony, gdy dokonują go różnorodne podmioty pozbawione kontaktu z twórcą lub z jego ideowym przekazem zawartym na określonym nośniku informacji. Semiotyczna percepcja budynku uzależniona jest od wielobarwnych, mentalno-emocjonalnych pokładów wrażliwości podmiotu poddanego oddziaływaniu danego obiektu (rys. 3).



Rys. 3. Schemat (opracowanie własne)

Fig. 3. Scheme (own study)

3.343 „Definicje są regułami przekładu z jednego języka na drugi. Każda poprawna symbolika musi być przekładalna według takich reguł na każdą inną: to właśnie jest im wszystkim wspólne”¹¹. – To, co jest wspólne wszelkim dziedzinom sztuki, a jest osadzone w antycznym jej rodowodzie, to: piękno, dobro i prawda. Współcześnie, w wybranych zjawiskach kultury powyższa triada nie często jest zauważalna. Częściej funkcjonuje turpizm, fascynacja przemocą i szarlatanerią, czego obrazowym przykładem są liczne, współczesne „dzieła” teatralne i szereg obrazoburczych performance, w trakcie których dochodzi do samookaleczeń twórców. Historyczna przekładalność wzorców pomiędzy różnymi sztukami oparta bywała na kanonach piękna i funkcjonującej wówczas zwyczajowości działań. W XX w. można znaleźć wspólne np. literaturze i architekturze kierunki twórczości. Modernizm zawitał na karty księzek w tym samym czasie, gdy powstawały

¹⁰ *Ibidem*, s. 12.

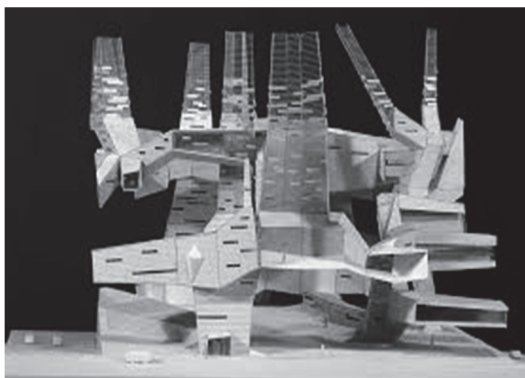
¹¹ *Ibidem*, s. 19.

dzieła architektury Le Corbusiera, A. Loosa, czy też W. Gropiusa. Filozoficzne przemyślenia J. Derridy zaowocowały realizacjami P. Eisenmana (rys. 4). Postmodernistyczna destrukcja literatury znalazła swe odzwierciedlenie w dziełach Ch. Moore'a (rys. 5) i D. Libeskinda. Były to dostrzegalne przykłady przekładalności jednego obszaru kultury, na drugi, *vide m.in.* M. Graves (rys. 6).

4.001 „Język to ogół zdań”¹². – Architektura to ogół jej elementów składowych zarówno tych prerealizacyjnych, jak i wrażeń, odczuć, refleksji i skojarzeń postrealizacyjnych. Jest ona odbiciem epoki, w której powstaje. Jej synkretyczna forma, funkcja i konstrukcja rodzą się często z koincydencji różnorodnych obszarów sztuki, filozofii, funkcji życiowych człowieka, poziomu rozwoju techniki, technologii itp. Nigdy architektura nie jest jednowymiarowa kulturowo. Teoretycy architektury postmodernistycznej pisali nawet o jej podwójnym kodowaniu, a jej odczyt semiotyczny przypomina zbiory rozmyte.

4.01 „Zdanie jest modelem rzeczywistości, jak ją sobie myślimy”¹³. – Jak wspomniano powyżej architektura jest odzwierciedleniem obszarów rzeczywistości wychodzących naprzeciw dążeniom człowieka. Jej wieloraki obraz jest wypadkową talentu i zaistniałych okoliczności, które napotkał na swej drodze architekt.

4.014 „Płyta gramofonowa, myśl muzyczna, zapis nutowy, fale akustyczne – wszystko to pozostaje do siebie w owym we-



Rys. 4. Budynek zaprojektowany przez Petera Eisenmana [9]

Fig. 4. Building designed by Peter Eisenman [9]



Rys. 5. Piazza d'Italia, Nowy Orlean [6]

Fig. 5. Charles Moore, Piazza d'Italia, New Orleans [6]



Rys. 6. Budynek zaprojektowany przez Michaela Gravesa [7]

Fig. 6. Building designed by Michael Graves [7]

¹² *Ibidem*, s. 20.

¹³ *Ibidem*, s. 21.

wnętrznym stosunku odwzorowania, jaki zachodzi między językiem i światem. Wszystkim im wspólna jest budowa logiczna..."¹⁴. – Wydaje się to być najbardziej obrazowe zdanie potwierdzające bezpośrednią zależność, która zachodzi pomiędzy językiem a architekturą będącą integralną składową otaczającego świata.

4.03 „Zdanie musi przekazywać nowy sens za pomocą starych wyrażień”¹⁵. – Można to samo powiedzieć o nowych przykładach architektury. Nie sposób prawidłowo odczytać przekaz formy przestrzennej, gdy nie jest ona osadzona w ugruntowanym kulturowo przekazie. Stylistyczne kompilacje baroku, czy też klasycyzmu były czytelne pomimo różnych w stosunku do pierwowzoru, sposobów zestawienia elementów składowych, ich proporcji i rytmu. Czytelność kreacji nowego znaku zanikła w dobie modernizmu, a weszła w obszar znaczeniowej kakofonii w drugiej połowie XX w. Wówczas to np. realizowane w Polsce w latach 80. świątynie rozmyły swą znaczeniową zawartość w przypuszczeniach odbiorcy zastanego budynku, który wydawał się stać przed halą sportową lub supermarketem. Zarzucono znaki, które w przeszłości „pisały” przestrzenny obraz sacrum.

4.05 „Rzeczywistość porównuje się ze zdaniem”¹⁶. – Rzeczywistość zawiera w sobie całe spektrum otaczającego dany podmiot świata, w tym i architekturę. Jeżeli zrodzi się u twórcy i u odbiorcy jego dzieła świadomość funkcjonowania zjawiska izomorfii, która zaistniała pomiędzy językiem a architekturą, to wiedza ta może wzbogacić warsztat projektanta i pogłębić percepcję dzieła. Logiczne rozumienie budowy i znaczenia zdania może wpływać na odbiór form przestrzennych.

Powyższe zasygnalizowanie istnienia ścisłych relacji pomiędzy językiem a architekturą zostało oparte na zaledwie kilku wyartykułowanych z matematyczną lakonicznością hasłach zaczerpniętych z „Traktatu” L. Wittgensteina. Jeżeli brakuje w tym autorskim zestawieniu czytelności wywodu, jeżeli trudno jest dostrzec jego klarowność, to również ze względu na samego Wittgensteina, do jednego z potencjalnych wydawców jego dzieła skierowały następujące słowa: „moja praca składa się z dwu części: z tego, co w niej napisałem, oraz z wszystkiego, czego nie napisałem. I właśnie ta druga część jest ważna”¹⁷.

DOCIEKANIA FILOZOFICZNE

„Dociekania” bywają określane mianem „nowej filozofii Wittgensteina”. Zostały wydane w roku 1953 w Anglii, 2 lata po śmierci filozofa. Podczas gdy w „Traktacie” słowo/język widziane były jako nośnik prawdy mający ścisłe prawa rachunku logicznego, w „Dociekaniach” stają się one jedynie narzędziem komunikacji – są jej instrumentem. Świat jest widziany jako luźny związek „gier językowych”, które mają wielorakie stosunki „pokrewieństwa”. Ujęcie ich w jednolity system jest niemożliwe. Ta filozofia nie ma stabilnej bazy.

Hasłem wprowadzonym przez Wittgensteina w „Dociekaniach” jest „gramatyka filozoficzna”. Jednak jest ona „jak mara, bo tylko marą, 'gramatyczną’

¹⁴ *Ibidem*, s. 21.

¹⁵ *Ibidem*, s. 23.

¹⁶ *Ibidem*, s. 25.

¹⁷ *Ibidem*, s. VIII.

jest"¹⁸. W dziele dostrzec można lekceważenie logiki, co jednak nie wpływa destrukcyjnie na ogólny obraz relacji zachodzących pomiędzy językiem a architekturą. Po doświadczeniach fenomenologii i postmodernizmu można śmiało stwierdzić, że rzeczywistość nie podlega jedynie logicznej kodyfikacji. Są obszary, których nie można analizować, opierając się jedynie na znajomości mierzalnej rzeczywistości. Dlatego też w XX w. powrócono do myśli metafizycznej, do intuicyjności, co było nie do pomyślenia wśród filozofów pozostających w filozoficznych trendach kurczowo osadzonych w myśli doby oświecenia. Metafizykę dostrzega się w „Dociekaniach filozoficznych”.

Niech dowodami na to, że odmienne, zawarte w „Dociekaniach” spojrzenie na świat nie wpływa negatywnie na wygenerowanie cennych myśli dotyczących tworzenia i percepcji architektury, będą poniższe hasła zaczerpnięte z omawianego dzieła:

23. „Istnieje niezliczona (...) ilość sposobów użycia tego wszystkiego, co zwiemy 'znakiem', 'słowem', 'zdaniem'. I mnogość ta nie jest czymś stałym, raz na zawsze danym; powstają bowiem, można rzec, nowe typy języka, nowe gry językowe, a inne stają się przestarzałe i idą w zapomnienie. (Pewien przybliżony obraz tego dać nam mogą przemiany matematyki). Termin „gra językowa” ma tu podkreślać, że mówienie jest częścią pewnej działalności, pewnego sposobu życia”¹⁹. – W tym miejscu wystarczy wspomnieć wcześniejsze zdania prezentowanej pracy, związane z analizą „Traktatu”, a dotyczące elementów składowych budynku, w którym wyszczególniono: cegły, okna i fasady.

Ich relacje są ciągle zmienne. Stabilność wzajemnych powiązań można jedynie uzyskać w obiektach powtarzalnych. Każdy współczesny budynek, w którym architekt pragnie zawrzeć myśl twórczą, zaczyna komunikować się z odbiorcą własnym językiem. Tworzy indywidualną wypowiedź. Przekaz ten jest zróżnicowany w czasie i przestrzeni. Zależy, w jakim przedziale czasu, przy napotkaniu jakiego *genius loci* powstaje przestrzenny utwór. Każdy z tych czynników wyciska na dzieło architektoniczne własne piętno. Koniecznym jest jednak posiadanie „wewnętrznego detektora” wrażliwości i wiedzy, który potrafi odczytać magię walorów lokalizacyjnych obiektu, jak i przewidzieć możliwie dokładnie jego finalny przekaz.

66. „Przypatrz się np. kiedyś temu, co nazywamy 'grami'. Chodzi mi tu o gry typu szachów, gry w karty, w piłkę, gry sportowe itd. Co jest im wszystkim wspólne? – Nie mów: , Muszą mieć coś wspólnego, bo inaczej nie nazywałyby się 'grami'” – tylko patrz, czy mają coś wspólnego. Gdy im się bowiem przypatrzysz, to nie dojrzyś wprawdzie niczego, co byłoby wszystkim wspólne, dostrzeżesz natomiast podobieństwa, pokrewieństwa – i to cały ich szereg”²⁰. – Można dostrzec w tym hasle brak precyzyjnej wypowiedzi lub nawet pewną nonszalancję Wittgensteina. Wspólnymi elementami wszystkich gier wydają się być współzawodnictwo i elementy odliczania. Istotne jednak w tym fragmencie jest spojrzenie na proces projektowania architektonicznego jak na grę, grę elementów przestrzennych. Na fasadową rozgrywkę stosowanych współcześnie czynników składowych abstrakcyjnej formy elewacji. Zgeometryzowanej lub też nie.

¹⁸ L. Wittgenstein, 2000. Dociekania filozoficzne. Wyd. Nauk. PWN Warszawa, s. XV.

¹⁹ *Ibidem*, s. 20.

²⁰ *Ibidem*, s. 50.



Rys. 7. Dom zaprojektowany przez Roberta Venturiego [11]

Fig. 7. House designed by Robert Venturi [11]

Corbusiera, Żurawskiego, Venturiego (rys. 7) itp. Żeby stwierdzić: „łamie konwencję! Szukam niepowtarzalności!”, trzeba mieć świadomość kanonów, norm i funkcjonujących dawniej standardów budowlanych. Sam nowatorski kierunek działania jest dobry, jednak pod warunkiem, że zna się dokonania minionych epok. Tylko wówczas można tworzyć nowe, przemyślane syntezy, które będą niosły ze sobą powiew świeżości.

PODSUMOWANIE

Nie ma przepisu na wybitną architekturę, tak jak nie ma jednoznacznego przepisu na życie. Inspiracji i wskazówek należy szukać w sprawdzonych źródłach, co nie gwarantuje jednak powodzenia. W obszarze sztuki kształtowania przestrzeni źródłami wiedzy mogą być: malarstwo, rzeźba, mechanika budowli, prakseologia itp. Adam Kotarbiński pisał o współczesnej, synkretycznej roli architekta, który stojąc na powierzchni, stara się koordynować pracę specjalistów pogrążonych w eksploracji studni własnej profesji.

Do naukowych przymiotów architekta powinna należeć także znajomość filozofii. Jeszcze w XX w. była ona elementem nauczania technicznego na wielu wyższych uczelniach. Nie chodzi o stawanie w szranki z zawodowymi filozofami, a jedynie o wygenerowanie z tomów ksiąg filozoficznych informacji powiązanych z uprawianym zawodem. Jest to szybka ścieżka prowadząca do poznania fragmentów myśli humanistycznej. Jak prosto, wręcz bezproblemowo można zacytować myśl filozoficzną, tak aby wzbogaciła metodologię kreacji i odczytu formy architektonicznej, naszkicowano w prezentowanej pracy.

LITERATURA

- [1] Barucki T., 2005. Architekci świata o architekturze. Kanon Warszawa.
- [2] Eco U., 2009. Teoria semiotyki. Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego Kraków.
- [3] Łysiak W., 2016. Sztuka w czoła puka. Do Rzeczy 39/190.
- [4] Wittgenstein L., 2000. Dociekania filozoficzne. Wyd. Nauk. PWN Warszawa.

²¹ *Ibidem*, s. 75.

- [5] Wittgenstein L., 2000. Tractatus logico-philosophicus. Wyd. Nauk. PWN Warszawa.
- [6] http://images.adsttc.com/media/images/54ee/fd86/e58e/cea9/4300/008f/large_jpg/4.jpg?1424948605
- [7] http://images.adsttc.com/media/images/5549/a36b/e58e/ce42/3b00/0082/large_jpg/2.jpg?1430889315
- [8] <http://www.geoffwilkins.net/images/wittgenstein/Wittgenstein.jpg>
- [9] <https://s-media-cache-ak0.pinimg.com/originals/bc/be/48/bcbe48966854410d876c98837dfa5e38.jpg>
- [10] <https://s-media-cache-ak0.pinimg.com/originals/43/a4/f8/43a4f82cdfc53af16a300a7a5ced8e30.jpg>
- [11] https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/2/29/V_Venturi_H_720am.JPG

ARCHITEKTONICZNA MATERIALIZACJA MYŚLI LUDWIKA WITTGENSTEINA

STRESZCZENIE. W pracy przedstawiono możliwość czerpania inspiracji do kreowania i odczytu formy architektonicznej z twórczości Ludwika Wittgensteina. Szerokie spektrum czynników wpływających na proces tworzenia obiektów przestrzennych skłania do podjęcia metodycznych badań nad każdym z nich. Oczywiście niektórych można nie zauważyć. Są takie, które można pominąć. Obszarem wiedzy traktowanym aktualnie w naszym kraju po macoszemu w nauczaniu technicznym wydaje być filozofia. Właśnie myśli filozofa L. Wittgensteina poświęcona jest prezentowana praca. Wykazano w niej istnienie izomorfizmu pomiędzy architekturą a językiem, pomiędzy budową zdania a strukturą budowli. Przemyślenia zawarte w pracy prowadzą do konkluzji, że architektura jest językiem.

Słowa kluczowe: język, semiotyka, postmodernizm, gry językowe

THE ARCHITECTONIC MATERIALIZATION OF THE THOUGHT OF LUDWIG WITTGENSTEIN

SUMMARY. The article presents the possibility of deriving inspiration in order to create and receive the architectonic form from the creation of Ludwig Wittgenstein. A wide spectrum of factors influencing the process of creating spatial objects inclining to do methodological research on each of them. Obviously some of them cannot be seen. There are others which can be skipped. An area of knowledge that seems to be neglected in technical education is philosophy. Therefore this article is devoted to the thought of a philosopher – L. Wittgenstein – and it demonstrates the existence of isomorphism between the architecture and language and between the structure of a sentence and the structure of building. The notions presented in the article lead to a conclusion of that architecture is a language.

Keywords: language, semiotics, postmodernism, language games